**Bezrobocie młodzieży problemem ekonomicznym i społecznym Polski**

Największym zagrożeniem dla każdego państwa jest bezrobocie wśród ludzi młodych, którzy dopiero wchodzą na rynek pracy. W Polsce, z uwagi na kończenie nauki przez roczniki wyżu demograficznego, od początku XXI wieku bezrobocie osób do 24 lat przybrało formę bezrobocia powszechnego. Przykładowo w 2013 roku, w tej grupie społecznej bezrobocie wynosiło ok. 28%. Jednak w rzeczywistości wygląda to znacznie gorzej, ponieważ duża część młodzieży pracuje za granicą.

**Bezrobocie młodzieży (osób do 24 lat) w Polsce (w%)**

Źródło: GUS, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Problem ten dotyczy również większości krajów UE i tak np. w Grecji bez pacy pozostaje ok. 58% młodych ludzi, Hiszpanii ponad 57%, we Włoszech ponad 41%, a w Portugalii prawie 37%. W całej Unii, we wrześniu 2013 roku, stopa bezrobocia wśród młodzieży wyniosła prawie 24%, i ostatniej dekadzie była około dwukrotnie wyższa niż całej populacji.

W Polsce młodzi ludzie, mimo wyższego wykształcenia (jedna trzecia bezrobotnych to absolwenci wyższych uczelni) i dobrej znajomości języków obcych, mają większy problem ze znalezieniem pracy niż ich rodzice kilkadziesiąt lat temu. Zgodnie ze statystykami mogą oni liczyć głównie na bezpłatny staż lub zatrudnienie na tzw. umowę śmieciową lub pracę bez umowy. W lutym 2011 roku TNS OBOP przeprowadził badanie sondażowe młodzieży (19-26 lat). Uzyskane dane pokazały, że pracuje tylko połowa badanych, ale co czwarty pracujący (27%) ma umowę na czas nieokreślony. Do pracy na czarno przyznaje się 4%, co – zdaniem komentującego sondaż Wojciecha Szackiego – nie odzwierciedla rzeczywistej skali zjawiska. Niepokojące jest, że 25% absolwentów nie szuka pracy.

**Stopa bezrobocia osób w wieku do 24 roku życia w UE**

\*do września

Źródło: Eurostat.

W najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy znajdują się absolwenci liceów ogólnokształcących, czyli osoby bez konkretnych umiejętności (stopa bezrobocia dla tej kategorii absolwentów jest najwyższa). Dlatego pozytywnie należy ocenić wysoką dynamikę przyrostu liczby studentów i absolwentów szkół wyższych. Jednak poziom uczenia jest w przypadku wielu uczelni (w tym państwowych), niski. Zwracają na to też uwagę pracodawcy. Ponadto, niedostosowana do potrzeb rynku pracy struktura i rozmiary kształcenia powodują problem z uzyskaniem pracy po ukończeniu nauki. Obserwujemy więc wzrost rejestrowanego bezrobocia absolwentów wyższych uczelni, a przecież obejmuje on tylko część młodych osób z wykształceniem wyższym bez pracy. Wielu, bowiem nie rejestruje się w powiatowych urzędach pracy, ponieważ uważa, że poprzez te instytucje i tak, nie znajdzie zatrudnienia.

Zjawisko strukturalnego niedostosowania szkolnictwa zawodowego i wyższego do potrzeb rynku szczególnie można zaobserwować na lokalnych rynkach pracy. Destabilizacja systemu szkolnictwa zawodowego dokonywana przez rząd doprowadziła do niedoboru absolwentów szkół zasadniczych, tj. rzemieślników i wykwalifikowanych robotników. Z danych powiatowych urzędów pracy wynika natomiast, że najwięcej ofert pracy kierowanych jest do osób o kwalifikacjach zawodowych.

Brak pracy dla młodzieży powoduje obniżenie tempa wzrostu tak obecnie (według szacunków, w Europie gospodarcze straty na skutek wyłączenia młodych ludzi z pracy sięgały w 2011 roku aż 153 mld USD, czyli ponad 1% PKB), jak i w przyszłości. Przekłada się również na zmniejszenie rozwoju gospodarczego.

Bezrobocie młodego człowieka stwarza zagrożenie dla jego rozwoju zawodowego oraz jest jedną z barier blokujących zaspokojenie potrzeb i inspiracji. Długotrwałe próby znalezienia pracy powodują zniechęcenie i zaniechanie poszukiwań, co wpływa na rezygnację z planów zawodowych. W efekcie młodzi ludzie popadają w bierność. Po dłuższym okresie bezowocnych poszukiwań, osoba młoda nie ponawia prób starając się przeżyć z zasiłków oraz dochodów rodziców lub emigruje z kraju. Polska traci w ten sposób bezpowrotnie najbardziej kreatywnych pracowników.

Przymusowa bezczynność i nieuregulowany tryb życia sprzyjają zaburzeniom (tj.: apatia, załamania nerwowe, bezsenność, alkoholizm i samobójstwo) oraz jest źródłem nasilenia zachowania społecznie niepożądanego o charakterze kryminogennym. Ponadto, zaczynając karierę od braku zatrudnienia, jak wynika z opracowań opartych na statystykach amerykańskich, są w przyszłości bardziej narażeni na otrzymywanie niższych płac i na bezrobocie niż ci, którzy na początku mieli pracę. To upośledzenie płacowe sięga 20% i utrzymuje się przez około 20 lat. Wraz z wydłużaniem okresu bezrobocia szybko się ono pogłębia i przekazywane jest następnym pokoleniom (bezrobotni tworzą kolejne pokolenia bezrobotnych).

Młode osoby pozostające długo bez pracy trudno jest przywrócić na rynek pracy. Przy czym problem ten jest pogłębiany wraz z okresem pozostawania bez pracy. Wynika to z nakładających się na siebie wielu przyczyn. Do najważniejszych z nich możemy zaliczyć:

niechęć pracodawców do zatrudniania młodych osób, które były dłużej bez pracy; uważają oni bowiem, że lepiej zatrudnić osobę zaraz po szkole, ponieważ posiada przynajmniej podstawową wiedzę przydatną w pracy zawodowej,

obawę pracodawców, że młoda osoba pozostająca długo bez pracy nie jest przystosowana psychofizycznie do podjęcia zadań, co objawia się m.in. trudnościami w zaakceptowaniu codzienności związanej z wykonywaniem często monotonnych czynności i pracy zespołowej.

Analizując problem zatrudniania młodzieży dostrzegamy również negatywne podejście przedsiębiorców, którzy nie chcą dofinansowywać inicjacji zawodowej osób młodych. Nie widzą oni bowiem korzyści w zatrudnianiu osób dopiero wkraczających na rynek pracy. Pracodawcy poszukują ludzi z doświadczeniem, którego młodzi nie mają. I tu tworzy się pętla dodatniego sprzężenia zwrotnego - pozostający bez pracy młody człowiek nie zdobywa doświadczenia, a to skutkuje długotrwałym bezrobociem. W znacznym stopniu ten problem wyeliminować może zmiana systemu kształcenia w kierunku wyrobienia w trakcie nauki umiejętności praktycznych (twórczego myślenia, rozwiązywania problemów praktycznych dzięki współpracy z przedsiębiorstwami itp.). Inaczej ujmując można stwierdzić, że przedsiębiorcy będą bardziej skłonni zatrudniać młodzież w przypadku, gdy będzie ona bardziej przedsiębiorcza. Przedsiębiorczość jest więc jednym z najważniejszych czynników wzrostu zatrudnienia ludzi młodych. Dlatego, od kilkunastu lat staram się propagować ideę tworzenia preinkubatorów, które pomagają w rozwoju przedsiębiorczości młodzieży.

Czytając o obecnych problemach młodzieży na rynku pracy możemy spotkać się z opiniami ekonomistów, że nie ma się czym przejmować. Z uwagi na starzenie ludności w Polsce – mówią – problem ten zostanie zlikwidowany. Pojawią się wolne miejsca pracy, które zagospodarują młodzi. Jednak taki scenariusz nie musi być prawdziwy. W Japonii, gdzie bezrobocie wśród osób młodych wzrosło po kryzysie finansowym, jaki miał miejsce w latach 90-tych XX wieku, nadal jest ono wysokie, choć łączna siła robocza uległa zmniejszeniu. Liczne grono ludzi młodych, wycofanych społecznie, mieszka z rodzicami, rzadko opuszcza dom i nie powraca na rynek pracy. Gwarancji takiej nie daje również proponowana często liberalizacja rynku pracy. Wielka Brytania, której rynek pracy należy do najbardziej elastycznych na świecie, ma ok. dwa razy więcej (11,5% siły roboczej) młodych bez pracy niż Niemcy (3,9%). Ponad 1 mln młodych Brytyjczyków nie pracuje i nie uczestniczy w kształceniu lub szkoleniu.

Podsumowując, należy wyraźnie zaznaczyć, że problemy młodzieży w Polsce ze znalezieniem pracy wpływają bardzo negatywnie na młodych ludzi, są również odpowiedzialne za ich emigrację i przy obecnym starzeniu społeczeństwa, spowodują długookresowo negatywne skutki dla krajowej gospodarki. Szczególnie w zakresie tempa rozwoju gospodarczego oraz załamania systemu opieki zdrowotnej i systemu emerytalnego. Nie ma natomiast pewności, że bez odpowiednich działań państwa na rynku pracy sytuacja ulegnie zmianie. Dlatego bardzo ważna rola przypada państwu. Myśląc o rozwoju, rząd powinien skoncentrować się wokół zwiększenia zatrudnienia i ograniczenia bezrobocia oraz jak największej aktywizacji zawodowej ludzi młodych.